

SŁYNNY RADIOTELESKOP POWAŻNIE USZKODZONY. „NAPRAWA POTRWA”

Słynący ze swoich wielkich rozmiarów i malowniczego położenia radioteleskop Arecibo doznał rozległej w skutkach awarii. W jej wyniku doszło do zniszczenia sporego fragmentu mierzącej ponad 300 metrów średnicy czaszy tego rozbudowanego kompleksu badawczego.

Umiejscowiony w Portoryko radioteleskop - jeden z największych tego typu instrumentów na Ziemi - uległ 10 sierpnia o godz. 02:36 czasu lokalnego znacznemu uszkodzeniu w wyniku wyczepienia jednej ze stalowych lin mocujących konstrukcję odbiornika fal radiowych, zawieszono wysoko nad dnem ogromnej czaszy. Wskutek nagłego zwolnienia naciągu mającej ponad 100 m długości liny pomocniczej i jej upadku, doszło do rozdarcia metalowej okrywy anteny radioteleskopu na długości przekraczającej 30 m. Uszkodzeniu uległo też kilka osłon podwieszonych przy urządzeniach działających nad czaszą oraz platforma, która umożliwiała dostęp do jednego z górnych segmentów.

Przyczyna wystąpienia awarii nie została jak dotąd podana - wiadomo, że doszło do niej w trakcie mechanicznej pracy instrumentu, który kontynuował wówczas obrót jeszcze przez kilkanaście dalszych minut. Rozważane są takie możliwości jak zmęczenie materiału i nawarstwione uszczerbki spowodowane oddziaływaniem niedawnych burz tropikalnych i huraganów, jakie nierzadko przechodzą nad terytorium Portoryko. Póki co, trwa ocena strat i możliwości przywrócenia sprawności radioteleskopu - wskazuje się jednak już teraz, że usuwanie szkód może potrwać kilka miesięcy, a być może nawet rok zanim zostanie przywrócona właściwa kondycja systemu.

Czytaj też: [NASA funduje poszukiwania planetoid. Z udziałem radioteleskopu Arecibo](#)

Obserwatorium radioastronomiczne Arecibo działa już blisko 60 lat - powstało w 1963 roku. Inicjatywę jego stworzenia podjęły różne amerykańskie uczelnie, przy współpracy z National Science Foundation. Radioteleskop ma średnicę 305 metrów i do roku 2016 roku pozostawało pierwszym pod względem wielkości na świecie. Rekord ten pobił wtedy chiński radioteleskop FAST (Five-hundred-meter Aperture Spherical radio Telescope) o średnicy 500 metrów.

Pic of damage to [#Arecibo](#) from above. Hearing chatter now from other astronomers that it will take a few months and perhaps up to a year to fix. pic.twitter.com/Q0x748LfDg

— Dr. Yvette Cendes (@whereisyvette) [August 12, 2020](#)

Radioteleskop Arecibo doświadczał w przeszłości różnych cięższych uszczerbków, które jednak nie wykluczyły go na dłuższy czas z użycia. W 2017 roku silny huragan Maria spowodował zerwanie lub

uszkodzenie części spośród niemal 38 tys. paneli tworzących rozległą czaszę systemu. Usuwanie wyrządzonych wówczas szkód trwa do dzisiaj, ale mimo tego instrument nie zaprzestał prowadzenia obserwacji naukowych.

W ostatnim czasie obserwatorium Arecibo pozostawało już nieczynne z powodu lipcowych skutków cyklonu Isaias, jednak wznawiało swoją działalność. Zdążyło m.in. dokonać obserwacji asteroidy 2020 NK1 przy pomocy radaru planetarnego, potwierdzając, że obiekt ten nie stanowi zagrożenia dla Ziemi.

Czytaj też: [W Chinach trwa budowa największego na świecie radioteleskopu. Niezbędne wysiedlenia](#)